

Radosław Lemański



Z Księgi Życia

Pewnego Dnia

dramat

Radosław Lemański
Pewnego Dnia

Radosław Lemański

Z Księgi Życia

Pewnego Dnia

dramat



Skład: www.mpress.cba.pl
No okładce: fresk Adam i Ewa, Rafael Santi

Copyright© Radosław Lemański
Zielona Góra 2012

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

Wydanie I
Zielona Góra 2012
ISBN:978-83-935993-1-8

Osoby

GŁOS (NIEWIDOCZNY NARRATOR):

słyszany przez głośnik

ONA i ON:

Obaj w podobnym, średnim wieku. On raczej szczupły, ona trochę przy kości.

DRÓŻNIK:

starszy mężczyzna, ubrany w mundur, z akcesoriami kolejowymi.

ECHO

AKT PIERWSZY

Wiosna

Scenografia

Scena nie jest do końca oświetlona, nie widać górnej części. Peron małego, starego dworca kolejowego z jednym torem, nad którym jest tabliczka z nazwą „Piszon” i semafor. Jedna ławka przed peronem, koło niej rośnie drzewo – jabłoń – właśnie się zazielenia, co świadczy o wiosnie. Na ławce śpi mężczyzna, za nim, przyklejona do niego kobieta.

W tle (mało widoczny) ekran, na którym będzie wyświetlany film, i który posłuży też za parawan.

GŁOS (NIEWIDOCZNY NARRATOR)

Słowo...

To ono było na początku, zanim jeszcze wszystko się zaczęło. Przed nim nic nie było. Pustka i ciemność...

I pewnego dnia wszystko się zaczyna. Ze Słowa wyłania się obraz i zamienia się w rzeczywistość. Genialny Artysta tworzy...

Tak rodzi się piękno. W kolejnych uwerturach powstaje życie. Rodzi się w wodzie i na lądzie. W powietrzu i pod ziemią. Wirują nasiona dmuchawca. Unoszą się... Splatają...

Aż powstaje człowiek i poprzez dar życia kolejni ludzie. I tak pewnego dnia wszystko zaczyna się od nowa. Wstaje świt i spotykają się On i Ona, bohaterowie tej i wszystkich historii tego świata. Ich historia jak zwykle zaczyna się i kończy na peronie ich małej stacji. Czas tego spotkania, choć od początku zapisany w Księdze Życia, jest nieokreślony. Jego upływ wyznaczają jedynie pory roku i kolejne fazy księżyca, z którymi zmieniają się ich nastroje. Tymczasem nasi bohaterowie czekają...

Na co? Nie sposób tego opisać, oddać jednym zdaniem. Bo i czy wszyscy wiemy, na co w życiu czekamy? Na tyle rzeczy ludzie wciąż czekają: pociąg, spotkanie, zmianę. Ślub, dziecko, przygodę. Słowem, czekają na wszystko to, co związane jest z istnieniem. Wszyscy czekamy wierząc, że pewnego dnia... Pewnego dnia... Podobnie czekają nasi bohaterowie. A ich czekanie to naprzemienny dialog między nimi... Dialog uniwersalny, który od pierwszego słowa toczy się wciąż pomiędzy nami. Padają słowa mówione i te niewymówione. Rozbrzmiewają myśli poukładane i te ledwo zaczynające kiełkować. Wszystkim tym wyściełamy sobie Drogę, czekając aż pewnego dnia... Pewnego dnia... I tak wszyscy wciąż na coś czekamy. Na lepsze jutro, bycie starszym, mądrzejszym, na pieniądze, dziewczynę, żonę, dziecko, emeryturę. Sami do końca nie wiemy na co, podczas gdy przez palce przepływa nam całe życie. I później często szkoda tych wszystkich słów. Tych błysków radości i uniesień, których nie doceniliśmy. A szkoda. Rzeka nie będzie na nas czekać. Pewnego dnia... Pewnego dnia...

ONA

Budzi się i podnosi zza niego. Rozgląda wkoło.

ON

Budzi się i patrzy na nią.

Tak...

ONA

Tak... Ty.

ON

Ja i ty.

ONA

Jesteśmy.

ON

Tu i tam.

ONA

Wczoraj i dziś.

ON

Jutro, albo i nie.

ONA

Czekamy.

ON

Czekamy.

Przez jakiś czas czekają bez słowa, machają nogami, ziewają.

Po chwili milczenia.

ONA

To idź i coś załatw.

ON

Ale co?

ONA

Cokolwiek. Załatw coś. Przecież nie będziemy tak tu czekać.

ON

Ale nic innego nie ma. Musimy poczekać.

ONA

Nic nie musimy. Gdybyś zechciał ruszyć dupę to na pewno byś coś znalazł.

ON

Ale przecież sama wiesz, że nic nie ma.

ONA

Ty zawsze wiesz wszystko lepiej. Jak zwykle. Nie ma i już. Nie pójdzie, nie sprawdzi, tylko od razu nie ma i nie ma, i tak jest cały czas, przez całe życie, nic nie może, nie robi, nie...

Nie kończy, bo On jej przerywa.